

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym
wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY

Wydanie A

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-43 i 33-42
Sekretariat Redakcji 19-07
Sekretariat Redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12

Środa, dnia 1 marca

Konto PKO „Zryw” nr VI-185 PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-198
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 60 (1554)

Śnieg i słońce



Powyżej Kuźnic, mimo odwilży w dolinach, śniegu jest jeszcze dużo. Kalatówki ścigają tłumy wczasowiczów uprawiających narciarstwo. Nie zapominają oni też o „tradycyjnej” opaleniznie, wygrzewając się w ciepłych promieniach słońca.

Foto: Film Polski

Telegram do Generalissimusa Stalina

Mao Tse-Tung opuścił granice ZSRR

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi, że przewodniczący centr. rządu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-Tung oraz premier Państw. Rady Adm. i min. spraw zagr. Czou En-Lai przybyli wraz z towarzyszącymi im osobami na stację Otpor na granicy ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej.

Na granicy chińską delegację rzą-

dową pożegnali: wicemin. Lawrentiew, nacz. wydz. protokółarnego MSZ — Mołoczko oraz przedstawiciele dowództwa zabajkalskiego okręgu wojskowego.

W chwili gdy pociąg z gośćmi chińskimi opuszczał stację Otpor kompania honorowa sprezentowała broń.

Opuszczający granicę Związku Radzieckiego przewodniczący centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-Tung przesłał do Generalissimusa Stalina telegram o nast. brzmieniu:

„Do Towarzysza Stalina

Moskwa

Zbliżamy się już do granic ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej. Opuszczając wielki kraj — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — wyrażam Wam i czołowym towarzyszom z rządu radzieckiego ogromną wdzięczność za serdeczną i uprzejmą gościnę.

Niechaj krzepnie i kwitnie pod Waszym kierownictwem Związek Radziecki!

Mao Tse-Tung”.

Wielki wiec w Amsterdamie

HAGA (PAP) W Amsterdamie odbył się z udziałem 15 tys. osób wielki wiec poświęcony uczczeniu rocznicy strajku lutego 1941 r. Strajk ów zorganizowali robotnicy portu w Amsterdamie przeciwko okupantom hitlerowskim.

Policja holenderska usiłowała na wszelkie sposoby uniemożliwić odbycie wiecu. Mimo to na wiec napłynęły potężne tłumy i przeistoczył się on w wielką demonstrację przeciwko podżegaczom wojennym, przeciwko dostawcom broni amerykańskiej, w demonstrację o przetrwanie i pokój ze Związkiem Radzieckim.

Przed „wyborami” w Grecji Partie i organizacje demokratyczne postawiły one poza prawem

BUKARESZT (PAP) Radio Wolnej Grecji ogłosiło deklarację KC Greckiej Partii Komunistycznej, która przedstawia sytuację w kraju przed tzw. „wyborami”.

Głównym aktualnym zadaniem plutokratycznej oligarchii greckiej, służącej Amerykanom — stwierdza m. in. deklaracja — jest pośpieszne przeprowadzenie wyznaczonych na 5 marca „wyborów” w stosunkach straszliwego terroru. Droga tych pseudowyborów monarchofaszyzm chce przeszkodzić przegrupowaniu i ponownemu powstaniu się ludowych Pragnie on równocześnie „ulegalizować” trwanie tyranii faszystowskiej i przyczynić się do realizacji celów imperializmu amerykańsko-angielskiego w Grecji.

„Wybory” z 5 marca nie mają nic wspólnego z wolą narodu greckiego. Grecja przekształciła się dzisiaj w obóz koncentracyjny dla demokratycznych obywateli. Uwięzionych jest 70 tys. bojowników ludu. Partie i organizacje demokratyczne postawiono poza prawem. W tych warunkach „wybory” z 5 marca są isną farsą.

Deklaracja stwierdza na zakończenie, że zapewnienie narodowi greckiemu wolności i pokoju może nastąpić jedynie na podstawie propozycji wyrażonych w swoim czasie przez delegację radziecką w ONZ. Grecka Partia Komunistyczna wzywa lud grecki do utworzenia jednolitego frontu demokratycznego pod przewodnictwem klasy robotniczej.

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet

Ponad 2000 pracownic kopalń śląskich podjęło zobowiązania długofalowe

WARSZAWA (PAP) TYSIĄCE KOBIEC MIAST I WSI POLSKICH REALIZUJĄ ZOBOWIĄZANIA, PODJĘTE DLA UCZCZENIA SWEGO ŚWIĘTA — 8 MARCA.

Depesza Plenum Rady Nar. Polaków w Belgii do Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP) Prezydent RP otrzymał nast. depeszę:

„Obywatelu Prezydencie. Plenum Rady Narodowej Polaków w Belgii przesyła Ci z głębi serca płynące życzenia jak największej pomyślności w dziele budowy podział socjalizmu w Polsce Ludowej i utrwalenia pokoju światowego.

Plenum Rady Narodowej Polaków w Belgii”.

Pszenica ze Związku Radzieckiego

BIŁYSTOK (PAP) Do Biłogostoku przybył ze Związku Radzieckiego transport: 900 ton wysokogatunkowej pszenicy, przeznaczonej na akcję siewną. Pszenica zostanie wkrótce rozesłana do powiatów. Największą ilość tego kwalifikowanego ziarna otrzymają powiaty: żomżyński i bielsko-podlaski po — 170 ton, wysoko-mazowiecki — 130 ton oraz biłostocki i eicki — po 115 ton.

J. Iwaszkiewicz w drodze do Rzymu

WARSZAWA (PAP) Warszawę opuścił Jarosław Iwaszkiewicz, udając się jako delegat Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju do Rzymu i Paryża.

RAF zbombardowała szkołę chińską na Malajach 12 dzieci odniosło rany

PEKIN (PAP) Jak donosi Agencja Nowych Chin, samoloty brytyjskie sił lotniczych zbombardowały chińską szkołę powszechną w Johore na Malajach, zrzucając bomby burzące.

Większa część zabudowań szkolnych uległa zniszczeniu, kierownik szkoły i 12 dzieci odniosło rany. Ponadto od bomb zrzuconych w pobliżu szkoły zginęło lub zostało rannych wiele innych osób.

Należy podkreślić, że od czasów wprowadzenia przez władze brytyjskie stanu wyjątkowego na Malajach, samoloty RAF już wiele razy bombardowa-

Odnalezienie rękopisu symfonii Karłowicza

WARSZAWA (PAP) Kustosze biblioteki Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego Adam Chromiński od 15 lat na Ziemiach Zachodnich i w Gdańsku dwa fragmenty, stanowiące całość rękopisu symfonii Karłowicza „Odrodzenie”. Dzieło to, dotychczas niedrukowane, powiększyło zbiory biblioteki.

Na apel rebecca Markiewki do długofalowego współzawodnictwa przystąpiło ponad 2 tysiące kobiet z kopalń śląskich, zobowiązując się zmniejszyć do minimum procent zanieczyszczenia węgla, zwiększyć oszczędność w zużyciu materiałów, podnieść poziom pracy oraz zwiększyć dyscyplinę i bezpieczeństwo pracy.

Również hutniczki podjęły zbiorowo i indywidualnie zobowiązania długofalowe. M. in. w hucie „Malapanew” rdzeniarka Iadwiga Moczygamba podjęła się przekroczyć osiągnięta, przez siebie wysoką wydajność pracy i wy-

kończyć w przeciągu 6 miesięcy 172 proc. normy, a w Międzynarodowym Dniu Kobiet wykonać 200 proc. normy. Pracownica tej huty Januszewska zobowiązała się do końca czerwca zaoszczędzić 50 proc. normy zużycia materiałów biurowych.

WARSZAWA (PAP). Obok zobowiązań długofalowych, robotnice zakładów przemysłowych przygotowują dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet „Warty Pokoju”, które w dniach 6, 7 i 8 marca będą pracowa-

c.d. str. 2

Wysokie odznaczenia państw. dla 113 najbardziej zasłużonych kolejarzy i pracowników resortu komunikacji

WARSZAWA (PAP) W dniu 27 bm. w gmachu Ministerstwa Komunikacji w Warszawie minister komunikacji inż. Jan Rabanowski, w imieniu Prezydenta RP, dokonał dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi 113 najbardziej zasłużonych kolejarzy i pracowników resortu komunikacji. Ordery „Sztandar Pracy” I i II klasy otrzymało 72 kolejarzy, 40 — krzyże zasługi, inż. S. Owczarski otrzymał Krzyż Kawalerski „Odrodzenia Polski”.

Podczas uroczystości, zorganizowanej z tej okazji, min. Rabanowski, zwracając się do odznaczonych, stwierdził, że przede wszystkim ich zasługą, jako wyróżniających się pracowników resortu komunikacji, jest wykonanie zadań nałożonych kolejnictwu przez plan 3-letni.

Wśród odznaczonych znajdują się robotnicy, przodownicy pracy, pracownicy parowozowni, konduktorzy, szoferzy, kasjerki, inżynierowie i przedstawiciele wszystkich innych działów resortu komunikacji.

Owocne wyniki współpracy ze spółdzielczością

WARSZAWA (PAP) Dzięki współpracy ruchu zawodowego ze spółdzielczością ogólna liczba członków wszystkich spółdzielni w kraju wzrosła w roku ub. o blisko milion, osiągając 5.200.000 osób.

Jednocześnie z rozwojem, poważne przesunięcia nastąpiły w składzie socjalnym członków spółdzielczości. W spółdzielniach spożywców, które skupiają obecnie 1.813.000 członków, udział robotników w ogólnej masie członkowskiej powiększył się z 39,8 proc. w r. 1948 do 50,7 proc. Również w spółdzielczości ZSCh liczba robotników rolnych wzrosła z 7 do 15,3 proc. a liczba matorolnych z 18,7 do 29,6 proc.

Narody świata walczą przeciwko wyścigowi zbrojeń i agresji

KOPENHAGA (PAP). W marcu br. odbędą się w Danii wybory do władz municypalnych. Komunistyczna Partia Danii organizuje w całym kraju zebrań przedwyborcze, na których omawia nie są nie tylko lokalne zagadnienia samorządowe, lecz również zasadnicze zagadnienia, dotyczące duńskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Czołowym hasłem partii jest walka o wystąpienie Danii z paktu atlantyckiego.

Przemawiając na zgromadzeniu przed wyborczym w Kopenhadze, wiceprzewodniczący Komunistycznej Partii Danii — Alfred Jensen — wyjaśnił wyborcom, jak niebezpieczną rolę wyznaczają Dania imperialiści amerykańscy. W okresie — powiedział — Jensen — gdy narody świata walczą przeciwko wyścigowi zbrojeń i agresji, każdy miłujący pokój; obywatel duński winien poprzeć wysuwany przez komunistów postulat, zerwania Danii z paktem atlantyckim.

HAGA (PAP) Władze holenderskie zabroniły delegacji Świątecznego Kongresu Obrótców Pokoju prawa wjazdu do Holandii. Delegacja ta miała przedstawić parlamentowi holenderskiemu propozycję, zmierzającą do utrwalenia pokoju.

Opinia publiczna Holandii wyraża swe oburzenie z powodu tej decyzji. Prasa demokratyczna wskazuje, że władze holenderskie działają na mocy dyktawki imperialistów amerykańskich, lekających się pokoju.

GENEWA (PAP) Dziennik „Vox Ouyviere” donosi, że na mocy decyzji rządu szwajcarskiego prokurator federalny zabronił sekretarzowi generalnemu SFZZ — Louis Saillantowi — wygłoszenia referatu pt. „Robotnicy i pokój” na zgromadzeniu, organizowanym przez Szwajcarski Komitet Obrótców Pokoju w Genewie. W związku z powyższym odbędzie się w dniu 1 marca w Genewie wiec protestacyjny.

Uroczyste zakończenie kursu dla przewodniczących Spółdzielni produkcyjnych i dyrektorów POM

WARSZAWA (PAP) W Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie kursu Państwowej Centralnej Szkoły POM i Spółdzielczości Produkcyjnej. Ta pierwsza tego rodzaju w Polsce uroczystość zgromadziła w sali Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oprócz uczestników kursu wielu czołowych działaczy politycznych i społecznych oraz wybitnych naukowców z dziedziny rolnictwa. Na uroczystość przybyli: sekretarz KC PZPR — członek Rady Państwa — Zambrowski, prezes Rady Naczelnej ZSL — członek Rady Państwa — Niecko, minister Rolnictwa i RR Dąb-Kocioł, minister Leśnictwa — Podedworny, prezes ZSCh — Ignar, wiceprezes Centrali Rolniczej Spółdzielni — Jańczyk i rektor SGGW prof. Kleszczyński.

Poszukujemy

korektora-ki

ILUSTROWANY
KURIER
POLSKI

„Warty Pokoju”

Zobowiązania kobiet polskich z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

◆ c. d. ze str. 1

wali szczególnie wzorowo i wydajnie.

Kobiece załoga Wytwórni Aparatów Oświetleniowych w Warszawie podjęła zbiorowe zobowiązanie jakościowego i ilościowego podniesienia produkcji w pierwszym kwartale rb. oraz zaciągnięcia „Wart Pokoju”. Indywidualnie pracownice poszczególnych działów postanowiły w dniach 6, 7 i 8 marca podwyższyć wydajność pracy w granicach od 7 do 15 proc.

„Po dokładnym przeanalizowaniu wytycznych planu 6-letniego — piszą w swej uchwale pracownice Zakładów Wytwórczych Aparatów Telefonicznych — postanowiliśmy zobowiązać się do długoterminowego

Uchwała KC WKP(b) w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet

Kobiety w pierwszym szeregu światowego frontu walki o pokój

Wielkie zdobycze kobiet radzieckich

MOSKWA (PAP). KC WKP(b) ogłosił uchwałę, poświęconą Międzynarodowemu Dniowi Kobiet. KC WKP(b) stwierdza, że w roku bieżącym naród radziecki obchodzi Międzynarodowy Dzień Kobiet w okresie akcji wyborczej do Rady Najwyższej ZSRR, w atmosferze pożądanego zrywu działalności politycznej i produkcyjnej robotników, chłopów i inteligencji.

Uchwała wskazuje na ogromne zdobycze, uzyskane przez kobiety radzieckie w ustroju socjalistycznym.

Kobiety radzieckie biorą udział we wszystkich gałęziach budownictwa socjalistycznego, we wszystkich dziedzinach życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego. 277 kobiet deputowanych wchodzi w skład Rady Najwyższej ZSRR w ostatniej kadencji, ponad 1.700 kobiet piastuje mandaty deputowanych do rad najwyższych republik związkowych i autonomicznych, około 500 tysięcy kobiet wybranych zostało do miejscowych rad delegatów ludu pracujących. Kobiety radzieckie kroczą w pierwszym szeregu współzawodnictwa socjalistycznego, w przemyśle, transporcie i rolnictwie. Przeszło 327 tysięcy kobiet pracuje na stanowiskach inżynierów i techników, dziesiątki tysięcy kobiet zajmują stanowiska przewodniczących kolchozów, pracują jako traktorzystki i kierowniczki ferm hodowlanych. Kobiety w ZSRR stanowią niemal że połowę ogólnej liczby fachowców z ukończonym wyższym wykształceniem.

Za wybitne prace w dziedzinie nauki, techniki, literatury i sztuki 289 kobietom radzieckim przyznano premie Stalinowskie. Ponad pół miliona kobiet radzieckich posiada zaszczytne odznaczenia rządowe — order i medale ZSRR. 1.600 kobiet uzyskało tytuł bohaterki pracy socjalistycznej.

Kobiety korzystają w Związku Radzieckim z szeroko rozbudowanego systemu ochrony macierzyństwa. Zaszczynny tytuł „matki-bohaterki” otrzymało w ZSRR 30.750 kobiet, a 2.770.000 kobiet odznaczono „medalami macierzyństwa”.

Państwo wypłaca corocznie kilka miliardów rubli tytułem zasiłków matkom, mającym kilkoro dzieci. Kobiety radzieckie w tym samym stopniu co i mężczyźni korzystają z państwowej opieki społecznej, płatnych urlopów, bezpłatnej pomocy lekarskiej, bezpłatnego nauczania w szkołach ogólnokształcących i zawodowych. Uchwała podkreśla, że jedynie w 1949 r. państwo wydało na te cele ponad 110 miliardów rubli.

„Szczęśliwe życie kobiet radzieckich — stwierdza uchwała — jest wspaniałym wzorem dla kobiet całego świata. Równouprawienie kobiet urzeczywistnione zostało w krajach demokracji ludowej. Wolne kobiety Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, Węgier, Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Północnej Korei, Chłńskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej biorą czynny udział w politycznym, kulturalnym i gospodarczym życiu swoich krajów”.

Wskazując na szczególnie wielkie cierpienia, które są udziałem pracujących kobiet w krajach kapitalistycznych, gdzie pogłębia się kryzys gospodarczy i nieustannie rośnie bezrobocie i nędza, uchwała KC WKP(b) stwierdza: „Kobiety pracujące całego świata obchodzą w tym roku swój międzynarodowy dzień pod znakiem dalszego wzrostu siły obozu antyimperialistycznego”.

Uchwała stwierdza, że demokratyczny ruch kobiet, w którego szeregach jednoczy się już 80 milionów kobiet, stanowi pożyteczną siłę w walce o pokój. W dalszym ciągu KC WKP(b) podkreśla, że w awangardzie międzynarodowego demokratycznego ruchu kobiet w obronie pokoju kroczą Kobiety Związku Ra-

dzieckiego i krajów demokracji ludowej. „Kobiety radzieckie — stwierdza uchwała — powinny nadal wzmacniać więzy łączące je z kobietami krajów demokracji ludowej z kobietami krajów

Udane próby szybkościowego skrawania metali w stoczniach

GDANSK (PAP) W ostatnich dniach stocznicy gdańscy przeprowadzili szereg udanych prób szybkościowego skrawania metali. Doświadczenia te ułatwią opracowanie nowych metod produkcji w przemyśle okrętowym i przyczynia się do zwiększenia wydajności pracy.

Pierwsza próba dokonana w Stoczni Gdańskiej przez tokarzy: Jarzębowski, Go, Niedzielski i Belau przyniosła w wyniku 790 obrotów na minutę. To-

kapitalistycznych i razem z nimi toczy walkę o trwały pokój, o wolność i demokrację przeciwko podległym do nowej wojny”.

KC WKP(b) wzywa organizacje partyjne do przeprowadzenia obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet pod znakiem mobilizacji wszystkich sił kobiet pracujących do wykonania z nadwyżką planu na rok 1950.

KC WKP(b) wzywa do jeszcze bardziej zdecydowanego wysuwania przedsięwzięcia kobiet na kierownicze stanowiska, przypominając, że zagadnienie awansu społecznego kobiet stanowi jedno z najdonioślejszych zadań państwowych.

karz Belau, czołowy przodownik pracy i racjonalizator, uzyskał następnie wynik 829 obrotów na minutę.

Próba przeprowadzona w Stoczni Północnej przez tokarza Kozera dała również zadawalające wyniki. Kozera osiągnął 799 obrotów na minutę. Drugi tokarz Stoczni Północnej Bosko podwyższył szybkość skrawania do 795 obrotów na minutę, przekraczając przez to swoją normę produkcyjną o 250 proc.

Strajk górników w USA trwa. Rząd wzmaga nacisk. Konferencja związku górników w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP) Górnicy amerykańscy nadal strajkują, domagając się zawarcia nowej umowy zbiorowej. Rząd ucieka się do wszelkich możliwych środków aby złamać opór górników i zmusić ich do przystąpienia do pracy bez zawarcia umowy. Policja czyni wszelkie przeszkody

w zbiorce produktów i funduszy na rzecz rodzin strajkujących.

Jak donosi korespondent „Daily Worker” z Pittsburga, szef wydziału bezpieczeństwa tego miasta Johnson ogłosił rozporządzenie, na mocy którego wszystkie osoby, zbierające produkty lub fundusze dla rodzin strajkujących górników, muszą rejestrować się w policji, gdzie są fotografowane i bierze się od nich odciski palców.

Ubiegłego tygodnia policja w Pittsburgu aresztowała 3 osoby za zbieranie na rzecz rodzin strajkujących.

Rząd wzmaga nacisk na przywódców związku górników. Radca prawny związku górników, Hopkins złożył sądowi federalnemu „wyjaśnienie”, że Lewis i inni przywódcy związkowi dołożyli wszelkich starań, aby skłonić górników do pracy, ale wysiłki te nie zostały uwieńczone sukcesem.

Kierownictwo zjednoczonego związku górników wezwało na konferencję do Waszyngtonu 25 kierowników oddziałów celem rozważenia sytuacji.

W sferach gospodarczych stwierdza się, że brak węgla w fabrykach i miastach w związku ze strajkiem górników doprowadził do zupełnej dezorganizacji życia ekonomicznego w wielu stanach.

Kary więzienia za kolportaż ulotek antywojennych

GENEWA (PAP) Z Paryża donoszą, że tamtejszy sąd skazał 8 młodzieńców francuskich za kolportaż ulotek przeciwko wojnie z Wietnamem na więzienie i grzywnę.

W II klasie 58-ej Loterii padły wygrane:

1.000.000 zł na nr 80598 w najszczęśliwszej kolekturze

po 200.000 zł x 3

po 100.000 zł x 9

St. Bujański i Ska

Łódź, ul. Piotrkowska 161 i Rzgowska 113



128

Zachowanie jego sprawiło, że Ewa w dalszym ciągu nie mogła odzyskać pogodnego humoru. Daremnie usiłowała maskować niezadowolenie. Prawdy nie potrafiła ukryć. Zdradzały ją zimne błyski, zapalające się w oczach, suche, złośliwe uwagi i ironiczne uśmiešky, przewijające się przez wargi.

Nie była to zazdrość. Na pewno nie. Ewa Pauli nie znała tego uczucia. Nie miała też być o kogo zazdrosna, mimo że Kamil Osten był jednym z nielicznych mężczyzn, którzy potrafili wzbudzić jej zainteresowanie. Ale Ewa Pauli nie była przyzwyczajoną do tego, by w jej obecności darzył ktoś większymi względami inną kobietę. Ewa Pauli zawsze była na pierwszym planie. Teraz zaś musiała innej ustąpić miejsca. To sprawiło przykrość. Dokuczało.

Rachunek był nadspodziewanie wysoki. Uregulowali go wspólnie Osten z Hartmannem. Joanna sprzeciwiła się kategorycznie, gdy wyrazili chęć odprowadzenia jej do domu, na nie się to jednak nie zdało.

We czwórkę wyszli z lokalu. Noc była dżdżysta i pochmurna, ulice puste. Szli bez pośpiechu Dworcową, a odgłos kroków odbijał się tępym echem o mury uspijonych kamienic.

Przed bramą domu, w którym mieszkała Joanna — przystanęli. Pożegnania było serdeczne, tak serdeczne, że Ewę dotknęło to w sposób wyraźny.

Kiedy wreszcie Joanna zniknęła w czeluściach bramy — Ewa spojrzała uważnie na Ostena i powiedziała głosem, w którym nie było ani śladowej sympatii:

— Radzę też panu, panie Osten, niechaj pan nie kontynuuje tej znajomości. To nie jest potrzebne!

— Ależ... — zaczął, przerwała mu jednak momentalnie.

— Wiem, co mówię! — ucieła sucho. — Gdy ta dziewczyna załatwi panu to, co ma załatwić, kończy się wasza znajomość. Sądzę, że pan zastosuje się do tego, prawda?

Chciał zaprotestować, ale dał spokój. Wiedział, że byłoby to bezsensowne i niepotrzebne. Ewa Pauli nie należała bowiem do kobiet, które szybko zmieniają zdanie.

— Nic mnie z nią nie wiąże... — bąknął tylko i pierwszy ruszył z powrotem.

Gdy żegnali się w hallu hotelowym, Ewa Pauli pochyliła się w stronę Ostena i powiedziała cicho, ale dobitnie:

— Ponadto uważam, że w przeciągu pięciu dni winien pan to wszystko doprowadzić do końca. Najdalej w przeciągu pięciu dni! — powtórzyła, patrząc mu badawczo w oczy.

Na odpowiedź nie czekała. U portiera załatwiła wszystkie formalności, związane z zamieszkaniem w hotelu, wzięła od niego klucz, walizkę i udała się na górę, do pokoju nr 11.

Była wprawdzie zmęczona, lecz minęło sporo czasu, zanim zdołała zasnąć. Myśl o Kamilu Ostenie spędzała ser z powiek. Taka, głupia, dotychczas nie znana myśl. Chciała ją zdusić, lub odepchnąć — nie mogła. Nie dała rady. Myśl ta była silniejsza od niej...

...I Joanna też długo nie mogła zasnąć. Leżała nieruchomo, wsłuchana w równy, spokojny oddech męża,

śpiącego na sąsiednim łóżku. Gdy wróciła, nie spytał ani jednym słowem, gdzie się podziewała i co robiła. Mileczenie to było jednak gorsze, niż wyrzuty, było jak policzek.

Thumaczyła sobie w myślach, że przecież nie postąpiła w sposób niewłaściwy, że Piotr nie może mieć do niej żalu, ani pretensji — ale w głębi serca wiedziała, iż wina leży po jej stronie, czuła iż Piotrowi wyrzadziła krzywdę...

Po prostu chwila słabości. Uległa prośbom Ostena i Hartmanna i z „Cristalu” poszła z nimi do „Arkadii”. Po co to robiła?

— Sama nie wie.

Dlatego też ciężko jej teraz i przykro. Piotr na pewno wysnuł z tego zupełnie inne wnioski, na pewno sprawiło mu to ból. A przecież — niepotrzebnie. Przecież prócz Piotra nikt dla niej nie istnieje. O tym wie dobrze, tego jest pewna.

Gdy się tak długo czekało, gdy latami gryzła człowieka tęsknota, gdy latami żyło się tylko myślą o powrocie — to dowód, że miłość, jaka w niej płonęła, była miłością silną i trwałą.

Czyż mogły ją ugasić codzienne troski i kłopoty, czyż mogła ją ugasić szarżyna dnia powszedniego?

Nie. Na pewno nie.

...W pokoju cisza. Piotr oddycha spokojnie i miarowo. Na podłodze odbłask światła, płonącego na tamtym brzegu Brdy. Czyjeś samotne kroki stukają na pustym chodniku.

A spać nie można. Gdy przymknie się oczy — staje przed nimi smutna, zmęczona twarz Piotra.

— Piotrze... — szepcze cichutko Joanna. — Piotrze, to wszystko nieprawda. Jesteś tylko ty, tylko ty, drogi...

Kroki samotnego przechodnia oddalają się i gasną. Tylko ta myśl nie chce zgasnąć. Gorka myśl o krzywdzie, jaką bezwiednie wyrzadziła Piotrowi...

Beethoven w hutach i kopalniach „Wędrująca Filharmonia“

Od specjalnego wysiannika Ilustrowanego Kuriera Polskiego

Katorzycy, w lutym
Wielka hala maszyn w „Hucie Bankowej”. Zwarty, wielotyśięcny tłum robotników. Twarze skupione, uważne. Pełna wycieknięcia cisza. Wszystkie spojrzenia skierowane w stronę prowizorycznej estrady. A tam kilkudziesięciu ludzi. Waltornie, fagoty, klarnety, ksylofon, puzony, skrzypce, altówki. Nieznaczne drgnienie batuty w ręku dyrygenta. I nagle na halę spływają pierwsze dźwięki V Symfonii van Beethovena...

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej rozpoczyna koncert.

Dziwna to orkiestra. Wędruje po całym Śląsku, dociera do hut i kopalni, daje koncerty pod gołym niebem, koncertuje na wsi, na poligonach wojskowych, przed robotnikami przed ludnością wiejską, przed wojskami.

Początki — jak zawsze — nie były łatwe. W 1945 r., w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu przybyła na Śląsk grupa muzyków warszawskich ze znanym skrzypkiem prof. Dworakowskim na czele. Rozpoczęli pionierską pracę, tym trudniejszą, że Śląsk to region bez żadnej tradycji muzycznej, region, który nigdy nie posiadał orkiestry, stojącej na prawdziwie wysokim poziomie. Warunki pracy też były niełatwe. Filharmonię Śląską, którą w dn. 1. 1. 1950 r. upaństwowiono, zwiększając ilość etatów do 80, śmiało bowiem można nazwać „wędrującą filharmonią”. Właściwie siedzibą jej są Katowice, ale orkiestra wędruje po całym Śląsku, jeździ do Bytomia, Zabrze, Sosnowca, Gliwic a nawet do Opola i Zawiercia. Bywa, że jeszcze dalej. Koncertowała już w Zakopanem, jeździ do Wisły i do Bielska. Wszędzie przyjmowana jest z prawdziwym entuzjazmem. Ludzie szeroko otwierają ze zdumienia oczy — po raz pierwszy bowiem widzą tak liczną orkiestrę!

A na miejscu, w Katowicach daje zespół 2 do 3 koncertów miesięcznie. Biorą w nich udział solisci o nazwiskach znanych w całej Europie. Są to koncerty na wysokim poziomie artystycznym, niełatwe, nie dla wszystkich dostępne.

Inaczej natomiast wyglądają koncerty, dawane w terenie. Dostosowane są do publiczności. Poprzedzają je interesujące prelekcje, zapoznające słuchaczy z sylwetką kompozytora, ułatwiające im zrozumienie utworu. Jeśli chodzi o upowszechnienie poważnej, klasycznej muzyki, to koncerty te spełniają bardzo doniosłe zadanie.

Nadmienić wypada, że wysiłek Filharmonii Śląskiej nie jest wysiłkiem daremnym. Prości ludzie potrafią odnaleźć piękno, ukryte w muzyce Beethovena, czy Mussorgskiego. Gdy orkiestra po raz pierwszy przyjeżdża do jakiejś miejscowości, na sali jest prawie komplet, gdy przyjeżdża powtórnie — sala jest już nabitą po brzegi, a setki osób bez biletów odchodzi od kas.

Taki wyjazd w teren wygląda dość ciekawie. A więc przede wszystkim uzgadnia go się z ORZZ, która wytycza trasę i ustala marszrutę. Do miejscowości położonych dalej muzycy jadą specjalnie zamówionym wagonem kolejowym, instrumenty zaś samochodem, gdy wyprawa zdąży do ośrodków, leżących w pobliżu Katowic, pod siedzibę Filharmonii zajeżdżają z wielką pompą dwa... tramwaje!

Problem zdobycia odpowiednich środków lokomocji jest problemem zawsze żywym i aktualnym. Dotychczas nie sprawia o większych trudności, a to ze względu na pomoc, z jaką śpieszą Filharmonii opera i teatr.

Zrozumiałe, że praca prowadzona

Trojaczki we Wrocławiu

WROCLAW (PAP). Żona robotnika Państw. Zakładów Obróbki Marmurów w Pilawie — trzej — Szulc, urodziła trojczki — trzech synów. Nad matką i noworodkami sprawują opiekę lekarze i służba sanitarna. Uszkodzeni społecznie. Szulc jest przewodniczącym w zakładach przemysłu odzieżowego w Dzierżonowie. Wydziały socjalne zakładów pracy ojca i matki rozpoczęły już starania o przydzielenie rodzicom trojczków większego mieszkania.

w tych warunkach jest pracą ciężką. Wymaga dużej ambicji i dużego samozaparcia. Młody zespół „wędrującej” Filharmonii potrafił sobie jednak z nią poradzić. Nie miała w tym zasługa dwóch dyrygentów: St. Skrowaczewskiego i Mariana Lewandowskiego. Prowadzą oni ożywioną, wielokierunkową działalność artystyczną. Pozostając pod ich dyktando orkiestra koncertuje w Katowicach, w halach fabrycznych, na kopalniach, współpracuje z silnie rozwiniętymi na terenie Śląska chórami, wchodzącą w jej skład muzykę biorą żywo i całkowicie bezinteresowny udział w akcjach społecznych, grając na akademiach, jubileuszach i obchodach.

A mimo to — Filharmonia nie może sprostać wymaganiom terenu. Po prostu przerastają jej siły. Fakt ten jest dowodem, iż dzięki swym koncertom potrafiła ona rozbudzić na Śląsku zamiłowanie do klasycznej, poważnej muzyki.

Nie można pominąć milczeniem dyrektora Filharmonii, Włodzimierza Stahla, b. naczelnika Wydziału Kultury i Sztuki w Urzędzie Woj., właściwego człowieka na właściwym stanowisku, aktywnego organizatora i znanego działacza na niwie kulturalnej, który w sposób sprawny i precyzyjny potrafi kierować całokształtem tej naprawdę wielkiej pracy.

Wspomnieć też trzeba, że w Katowicach istnieje druga orkiestra symfoniczna i to orkiestra w wielkim stylu, uważana za najlepszy zespół w Polsce, a mianowicie reprezentacyjna orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją Fitelberga i Rowickiego. Obie zespoły żyją w idealnej symbiozie, nie ma między nimi żadnych tarć, czy niesnasek. Najlepiej wychodzą na tym mieszkańcy Śląska, który był kiedyś dzielnicą muzycznie zaniedbaną, a dzisiaj jest silnym ośrodkiem, posiadającym dwie doskonałe orkiestry symfoniczne, grupującym wielu muzyków o nazwiskach znanych daleko poza granicami naszego kraju.

...A kiedy przez wielką halę maszyn, wypełnioną po brzegi milczącym, zasłuchanym tłumem płynię

muzyka Beethovena, Haydna, Mozarta, Ravela, czy Griega i kiedy widzi się skupione, rozumiejące twarze prostych ludzi — to każdemu musi przejść przez myśl, że upowszechnienie klasycznej muzyki stało się na Śląsku faktem dokonany, przestało być papierową fikcją. Widzi się, że zamykanie wielkich twórców w ciasnych ramach sal koncertowych było ogromnym błędem, żeby nie powiedzieć — przestępstwem...

I właśnie to — udostępnienie klasycznej, poważnej muzyki wszystkim bez wyjątku ludziom — jest niemałą zasługą ambitnego zespołu „wędrującej Filharmonii” z Katowic.

LISA z Warszawy

Znamiona czasu

Warszawa, w lutym
W tramwajach warszawskich coraz częściej staje się widok kobiet w mundurach konduktorskich. Młode konduktorki pełnią funkcje z pełną energią i radzą sobie w przysłowiowym tłoku tramwajów warszawskich niegorzej od swych męskich kolegów. Pasażerowie, zwłaszcza pociągów, z pełną sympatią odnoszą się do konduktorek tramwajowych, które odznaczają się w stosunku do pasażerów wyszukaną uprzejmością. Wśród konduktorek w tramwajach warszawskich jest typowym znamiem czasu — czasu rehabilitacji kobiety na wszystkich odcinkach życia i pracy. W czasach przedwojennych nie do pomyślenia było przekształcanie kobiet przez Miejskie Zakłady Komunikacyjne na kursach dla konduktorek. Zawód ten stanowił monopol męski i nikomu do głowy nie przyszło zastąpić w tym zawodzie mężczyzn przez kobiety. Obecnie konduktorki spotyka się coraz częściej i nikt nie słyszał, aby ktośkolwiek z pasażerów tramwajów stożkowych żalił się na ich niezaradność.

W okresie ostatnich trzech miesięcy

LISA ze Szczecina

Na początku było 15 księzek polskich...



Szczecin, w lutym.
Biblioteka Miejska w Szczecinie została przejęta przez władze polskie w sierpniu 45 roku. Domyślić się nie trudno, że księgozbiór był w ogromnym nieładzie. Nie był on przede

wszystkim skupiony w jednym gmachu, ale wielka jego część znajdowała się pod gruzami w kilku punktach miasta.

Brak jakichkolwiek katalogów utrudniał pracę szczeremu wówczas personelowi, który ofiarnie, w warunkach b.

ciężkich, usiłował opanować sytuację wraz z Wydziałem Kultury i Sztuki.

Gmach znajdował się w oplakany stan, bez szyb, z uszkodzonym centralnym ogrzewaniem i z różnymi innymi brakami.

Z początkiem 46 roku zaczynają do biblioteki wpływać książki z dotacji Ministerstwa Oświaty i Okręgu Kuratorium Szczecińskiego. Zaraz też uruchamia się wypożyczalnia, licząca przy otwarciu zaledwie 15 tomów polskich.

Dzięki wysiłkom pracowników i pomocy Wydziału Kultury i Sztuki w końcu grudnia Biblioteka liczy już 4 tysiące tomów. Z początkiem 47 roku uruchamia się 1-sza filia Biblioteki Miejskiej. W tymże roku księgozbiór polski wzrasta do 6 tysięcy tomów. W tym czasie jednak następuje pewne zahamowanie rozwoju czytelnictwa z powodu „przejścia” najpiękniejszej sali na kino oświatowe.

W maju 48 roku dyr. Karczewska Stanisława (przybyła ze Lwowa z Ossolinum, gdzie pracowała przez szereg lat w charakterze kustosa) przeprowadza reorganizację biblioteki, usuwa kino z gmachu, na miejscu którego urządza piękną czytelnię naukową i czytelnię czasopiśm. Zmienia szereg pomieszczeń dla wygody czytelników oraz pracowników. Tworzy szereg działów m. in. dział pomoroznawczy i dział starych druków. Zremontowano centralne ogrzewanie, co wydatnie przyczyniło się do racjonalnego wykorzystania pomieszczeń bibliotecznych i likwidacji bezładnych stosów książek.

Równocześnie przystąpiono do szerzenia czytelnictwa na terenie miasta zwłaszcza w dzielnicach robotniczych. W międzyczasie księgozbiór wzrósł do blisko 15 tysięcy tomów.

Urządzenie wystawy na temat aktualne przy współudziale instytucji kulturalnych a przede wszystkim Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przyczyniło się znacznie do spopularyzowania zagadnień kulturalnych wśród społeczeństwa szczecińskiego.

Biblioteka Miejska będąc siedzibą Wojewódzkiego Koła Związku Bibliotekarzy i Archiwistów, bierze czynny udział w pracach Związku szczególnie w zakresie szkolenia bibliotekarzy.

Kontaktuje się również z innymi bibliotekami na terenie miasta jak z biblioteką Woj. Rady Narodowej, różnymi instytucjami i zakładami pracy.

Czytelnictwo coraz więcej znajduje zwolenników, powstają coraz to nowe filie, tak że w końcu 49 roku jest już 15 filii w różnych punktach miasta.

Centralna Biblioteka natomiast nastawiona jest głównie na tory biblioteczki naukowej i w tej chwili spełnia rolę biblioteki uniwersyteckiej, służąc materiałem młodzieży studiującej w wyższych szkołach szczecińskich. Z księgozbioru pomoroznawczego korzysta młodzież szczególnie w dziedzinach techniki, medycyny, budownictwa itd.

Obecnie otwiera się 2 działy dziecięce, w centrali (otwarcie nastąpiło w niedzielę 26 bm.) i filie na terenie miasta. Ponadto przewiduje się uruchomienie działu muzycznego, by w ten sposób oddać cenny zbiór ntu do użytku obywateli miasta Szczecina, celem spopularyzowania kultury muzycznej.

Przewiduje się również uruchomienie nowych budynków bibliotecznych w dzielnicach robotniczych, gdyż jak widać ze składu socjalnego czytelników w Bibliotece Centralnej i filiach, robotnik polski garnie się najwięcej do czytelnictwa. Procent robotników wśród czytelników dochodzi w Centralnej Bibliotece i w niektórych filiach do 70%.

Dzięki troskliwej opiece Zarządu Miejskiego obecnie zwiększono znacznie budżet biblioteczny, co niewątpliwie przyczyni się do większego jeszcze rozwoju czytelnictwa. Z. M.

Premie za walkę z analfabetyzmem

WARSZAWA (PAP). Na posiedzeniu Prezydium Główniej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem ustalono nowe zasady premiowania nauczycieli uczących analfabetów czytać i pisać. Nowe zasady uwzględniają nagrody pieniężne dla nauczycieli, opiekunów społecznych, instruktorów pedagogicznych, instruktorów gminnych oraz innych działaczy oświatowych za wysoki procent frekwencji na kursach i zespołach początkowego nauczania, za wysoki procent realizacji powszechności nauki dla dorosłych oraz za wysoki procent absolwentów.

Zgon Piotra Palińskiego

Dnia 26: 2. zmarł w Wągrówcu śp. Piotr Paliński, głośny w swoim czasie pisarz ludowy, redaktor pism polskich pod zaborem pruskim i działacz narodowy, znany ze swojego nieugiętego stanowiska w walce z naporem germańskim.

Obecne pokolenie niewiele wie o życiu i działalności Piotra Palińskiego. Nic w tym dziwnego. Odległe są już czasy kiedy ten „krzewiciel polskości wśród Polaków” — jak mówi o śp. zmarłym w przedmowie do broszury M. Dereżyńskiego pt.: „Piotr Paliński” prof. dr. Helmutowski — toczył „walki z Prusakami, znosił ciosy i więzienia, tulając się i szukając chleba po obcych kąciach”.

Śp. Piotr Paliński urodził się 17 sierpnia 1855 roku, a więc 97 lat temu, w Fordonie pod Bydgoszczą z ojca Pawła i matki Marianny z Bosiackich. Pradziad jego był wójtem bydgoskim, jeden ze stryjów brał udział w słynnym ataku na wawóz Somo-Sierra w Hiszpanii. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego w Kejni, Paliński został nauczycielem szkoły powszechnej w Barcinie, następnie w Linówcu, pow. mogileński i w Strzelnie.

Działalność publicystyczno-literacką rozpoczął Paliński już w roku 1873 w czasie najostrzejszej „walki kulturalnej” współpracując z „Gazetą Górnoląską”, wydawaną w Bytomiu, którą zasilal w cenne artykuły, piętnujące pruską politykę eksterminacyjną. Następnie współpracował Paliński z „Gońcem Wielkopolskim”, a w roku 1887 założył jedyne naówczas prowincjonalne pismo w Wielkopolsce „Nadgoplanin”, które redagował w nocy, gdyż w ciągu dnia był nauczycielem. W tym czasie Paliński napisał setki artykułów publicystycznych, szereg powieści i rozpraw, w których budził ducha polskości wśród rodaków.

Po przeniesieniu się do Bydgoszczy w roku 1892 Paliński powołał do życia Związek Zawodowy Nauczycieli Katolickich, którego później, po Hi-

policie Jasińskim był prezesem. Związek ten objął następnie całą Wielkopolskę, lecz szykany i prześladowania ludzi zorganizowanych w tym stowarzyszeniu doprowadziły do jego likwidacji. W tym czasie Paliński za swoją dotychczasową działalność, za przetłumaczenie pracy ks. prałata



Bischoffa ze Spiry pt.: „Diabeł w szkole” został zwolniony ze stanowiska nauczyciela i pozbawiony chleba.

Paliński postanowił poświęcić się całkowicie umiłowanemu zawodowi dziennikarza i literata. W roku 1900 założył w Wągrówcu „Paluczanina”, pismo to jednak z powodu prześladowań redaktora musiał przestać wychodzić. W roku 1904 objął redakcję „Lecha” gnieźnieńskiego, gdzie przeżył okres największych prześladowań, ustawicznie zamykany w więzieniu. Następnie Paliński wyjechał do Gdańska, gdzie objął redakcję „Gazety Gdańskiej”, lecz i tutaj z powodu prześladowań musiał się zlikwidować. Z Gdańska Paliński przeniósł się do Berlina, gdzie przez krótki czas zastępował red. Franciszka Salezego Krysiaka w

„Dzienniku Berlińskim”, pracując także w licznych polskich organizacjach. Lata 1906—1911 spędził Paliński w Westfalii. Pracował w Zjednoczeniu Zawodowym Polskim w Bochum, współpracował z pismem „Wiarus Polski” i udzielał się wybitnie w pracy organizacyjnej wychodźstwa polskiego. Następnie losy rzuciły Palińskiego do Holandii, ponieważ władze pruskie odmówiły mu prawa pobytu w granicach cesarstwa niemieckiego. W Holandii napisał dzieło pt.: „Kultura holenderskich roślin kwiatowych”, zajmując się równocześnie zbieraniem materiałów do kroniki światowej, jak również holenderskich, niemieckich i polskich obrazów, fotografii i broszur, które zgodnie z życzeniem prof. Władysława Semkowicza w roku 1921 przekazane zostały do archiwum wojennego w Warszawie.

Kiedy ojczyzna nasza po przedostatniej wielkiej zawierusze światowej zaczęła zrywać okrutne pięta niewoli, Paliński przybył do kraju i objął stanowisko profesora Seminarium Nauczycielskiego w Koźminie, następnie Seminarium Nauczycielskiego w Rawiczu, gdzie założył „Dziennik Rawicki” a po przeniesieniu na emeryturę przez sanacyjnych władców przeniósł się do Wągrówca, gdzie współpracował z „Gazetą Wągrówką”, zajmując się równocześnie opracowaniem obszernych monografi powiatów wągrówckiego i gnieźnieńskiego. Ostatnią wojnę przeżył Paliński w tragicznych warunkach, zapomniany niemal przez wszystkich. Po wojnie cieszył się i radował odzyskaną wolnością naszej Ojczyzny i wyrażał swoje głębokie zadowolenie z faktów historycznych jakie się rozegrały na naszych oczach.

Pracował niemal do ostatnich chwil swojego życia, mimo że miał 97 lat. „Uchylił czoła wraz z całym społeczeństwem przed człowiekiem, który tyle wycierpiał i tyle pracował dla ojczyzny”.



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 6 Nr 9

DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

1.3.1950

Zakończenie międzynarodowych zawodów w Tatrzańskie Łomnicy Puchar Tatr zdobyła Czechosłowacja



TATRZAŃSKA ŁOMNICA (a). Ostatnia konkurencja międzynarodowych zawodów narciarskich o Puchar Tatr — slalom specjalny w konkurencji mężczyzn i kobiet — nie odbyła się z powodu złych warunków atmosferycznych. Silny wiatr uniemożliwił przewiezenie zawodników kolejką linową na start. W związku z tym w niedzielę po południu odbyło się zebranie członków międzynarodowej komisji zawodów, na którym postanowiono uznać zawody za skończone, zatwierdzając punktację z soboty, 25 bm., jako końcową.

Tym samym Puchar Tatr zdobyła Czechosłowacja — 287 pkt., 2) Finlandia — 229,5 pkt., 3) Polska — 99,5 pkt., 4) Francja — 78 pkt., 5) Węgry — 51 pkt., 6) Bułgaria — 19 pkt., 7) Rumunia — 15 pkt., 8)

Niemiecka Republika Demokratyczna — 10 pkt.

Zakończone w Tatrzańskich Łomnicach zawody były nie tylko największą tegoroczną imprezą narciarską, ale także wielką manifestacją uczuć wzajemnej sympatii i przyjaźni, łączących uczestniczące w Pucharze Tatr narody.

Zawody odbywały się w niezwykle przyjacielskiej atmosferze. Udzielano sobie nawzajem rad i wskazówek, odbywano wspólne treningi, a podczas zawodów udzielano sobie wiele koleżeńskich przysług. O zwycięstwie walczono zacięcie, ale fair.

Drużynowe zwycięstwo Czechosłowacji jest w pełni zasłużone. Reprezentacja CSR stanowiła najbardziej wyrównany zespół. Czechosłowacy zajęli wprawdzie I miejsce tylko w dwóch konkurencjach, jednak we wszystkich byli groźnymi przeciwnikami, zajmując czołowe pozycje. Czechosłowacy wykazywali doskonałe przygotowanie do zawodów, świadczące o stałej, wyczerpanej pracy nad sobą a młodzi zawodnicy nie ustępowali wiele swoim rutynowanym kolegom.

Finowie, którzy zajęli drugie miejsce, wygrali wszystkie konkurencje biegowe oraz kombinację norweską. Jedynymi zawodnikami, którzy nawiazali walkę z Finami w tych konkurencjach, byli biegacze czechosłowacy.

Polacy nie odnieśli spodziewanych sukcesów. Przyczyną niepowodzeń jest wiele. Z jednej strony brak wysokogatunkowego sprzętu i smarów, z drugiej — zbyt małe postępy w stosunku do reprezentantów innych państw. Podpora drużyny polskiej są w dalszym ciągu dawni, czołowi za-

wodnicy, podczas gdy młodzi nie osiągnęli jeszcze odpowiedniej klasy. Wśród zawodniczek na poziomie były jedynie Stepkówna, Grocholska i Kowalska. Pozostałe oprócz słabych wyników wykazały również brak ambicji.

W porównaniu z rokiem ub. zanotować należy wielkie postępy zawodników rumuńskich, bułgarskich i węgierskich.

Uroczystego rozdania nagród dokonał przewodniczący komitetu organizacyjnego zawodów dr Wiktory Drużyna czechosłowacka za pierwsze miejsce otrzymała nagrodę prezydenta Gottwalda — puchar kryształowy. Dwa dalsze puchary otrzymała Finlandia — nagroda wicepremiera Siroki'ego oraz drużyna polska za III miejsce — nagrodę ministra unifikacji Srobara.

O tytuł mistrza Polski



Sportowcy Wybrzeża emocjonowali się zaciętymi walkami o mistrzostwo Polski w siatkówce kobiet. W rozgrywkach udział wzięło sześć najlepszych zespołów krajowych. Tytuł mistrza zdobyła Spółnia (W-wa), która nie doznała ani jednej porażki. Zeszlone mistrzyni Chemia-Łódź (na zdjęciu) musiały się zadowolić drugim miejscem.

Cztery rekordy Polski padły na pływalni AWF

WARSZAWA (a). Na pływalni AWF odbyło się finałowe spotkanie o przedchodni puchar PZP. Zwyciężyła Łódź — 178 pkt., przed Śląskiem — 162 pkt. i Krakowem — 97. W czasie tegorocz-

nych zawodów o puchar PZP ustalono 7 rekordów krajowych i 40 rekordów okręgów. Spotkanie finałowe przyniosło 4 rekordy Polski i 2 rekordy okręgu łódzkiego.

W biegu na 400 m st. dow. kobiet Grysczykówna (Śląsk) wynikiem 6:16,2 ustanowiła rekord Polski, a druga w tej samej konkurencji Kowalska (Łódź) czasem 6:23,3 nowy rekord okręgu łódzkiego. Rekordami Polski są również wyniki, uzyskane na 200 m st. klas. kobiet przez Proniewiczównę (Łódź) — 3:10,8 — przez sztafetę Łodzi na dystansie 4x100 m st. dow. wynikiem 10:00,8. Wynik ten jest o 11,6 sek lepszy od dawnego rekordu Polski.

Również startująca poza konkursem sztafeta warszawskiego Ognia ustanowiła nowy rekord Polski na dystansie 4x200 m st. dow. wynikiem 10:00,8. Drugim rekordem okręgu łódzkiego był wynik 1:03,3 uzyskany przez Bonieckiego na 100 m st. dow.

Zawody zgromadziły na starcie najlepszych pływaków Polski i przyniosły szereg emocjonujących biegów.

O WEJŚCIE DO II LIGI

Stal (Częstochowa) — Włóknarz (Kalisz) 6:10.
Związkowiec (Chełmża) — Spójnia (Tczew) 9:7.

Liga koszykówki

Spójnia (Gdańsk) — Gwardia (Kraków) 37:27.
Kolejarz (Ostrów) — Warta (Poznań) 37:27.
Włóknarz (Łódź) — Ognio (Kraków) 61:28.

BOKS

I. LIGA BOKSERSKA

	spotk.	pkt.	st. zw.
1. Gwardia Warsz.	10	17	107:53
2. Gwardia Gdańsk	10	16	107:51
3. Kolejarz Gdańsk	9	11	78:66
4. Stal Katowice	9	6	76:82
5. Związk. Łódź	10	6	49:95
6. Związk. Bydg.	10	3	45:115



W Bydgoszczy toczą się zacięte półfinałowe walki w rozgrywkach szachowych o tytuł mistrza Polski. Po czterech rundach prowadzi Szpigel z Bydgoszczy (na rysunku) przed Gawlikowskim (W-wa).

Gwardia (W-wa) - Związkowiec (Bdg) 12:4

RADOM (a). W meczu o mistrzostwo I Ligi PZB Gwardia (Warszawa) wygrała ze Związkowcem (Bydgoszcz) 12:4. Najładniejszą walkę stoczyli Tyczyński i Kowalewski w wadze piórkowej. Nie spodzianką było zwycięstwo 16-letniego Nowaka nad rutynowanym Pałorą.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu Gwardia): w. musza — Pałora przegrał z Nowakiem, w. kogucia — Szadkowski wypunktował Jóźwiaka, w. piórkowa — Tyczyński zremisował z Kowalewskim, w. lekka — Komuda wygrał przez t. k. o. w II rundzie z Bogdańskim, w. półśrednia — Kukula zremisował z Buczkowskim, w. średnia — Wilczek pokonał przez t. k. o. w II starciu Dąrkowskiego, w. półciężka Famuloki wygrał przez t. k. o. w I rundzie z Pietraszkim, w. ciężka — Archacki zdobył punkty w o., z powodu niedowagi Antona.

Kolejarz (Poznań) - Ognio 12:4

POZNAŃ (G). Spotkanie pięściarskie o mistrzostwo II Ligi między zespołami Kolejarza Poznań a Ogniwem-Cracowia zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny poznańskiej 12:4.

Walki stały na słabym poziomie i dały następujące wyniki (na I miejscu zawodnicy Kolejarza): w. muszej Świsz pokonał na punkty Janusza, w. koguciej Janaszek wypunktował Szwagra, w. piórkowej Nowacki przegrał z Leją, w. lekkiej Wytyk pokonał Lisika, w. półśredniej Kaźmierczak zwyciężył przez podanie się w II starciu Kowalczyka, w. średniej Kupczyk II przegrał z Rapaczem, w. półciężkiej Talarczyk wygrał przez dyskwalifikację w III rundzie z Michałowiczem i w ciężkiej Gładysiak już w 1 min. zmusił do poddania się Dobrzańskiego.

Finał o puchar ZSRR w hokeju rosyjskim

MOSKWA (a) Puchar ZSRR w hokeju rosyjskim (bandy) zdobyło po raz ósmy Dynamo (Moskwa), zwyciężając w meczu finałowym Traktor z Krasnojarska 1:0.

Pięściarze czechosłowaccy przegrywają z Gwardią IA 4:12

WARSZAWA (a). W sali Ogniska w Warszawie odbyło się międzynarodowe spotkanie pięściarskie między drużyną czechosłowacką Sokol Hranice a Gwardią IA, zakończone zwycięstwem Gwardii 12:4. Przed meczem przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej wręczyli gościom wianek kwiatów i upominek.

W zespole gości najlepszym zawodnikiem był Majdloch. W drużynie Gwardii bardzo dobrze wypadli Panko i Szymura.

Wynik walk (na pierwszym miejscu bokserzy Gwardii): w. musza — Frąckowiak przegrał wysoko na punkty z Majdlochem; w. kogucia — Kubowicz po bardzo zaciętej walce, wypunktował nieznacznie Husaka; w. piórkowa — Panko wygrał zdecydowanie z Belockym; w. lekka — Żurawski pokonał nieznacznie Kubiec; w. półśrednia — Wisz przegrał z Katerinakiem; w. średnia — Wiś-

niewski wygrał z Vrdackim; w. półciężka — Woźniak wygrał przez dyskwalifikację Garsica w I rundzie; w. ciężka — Szymura wygrał zasłużenie z Netuką.

Reprezentacja Polski na mecz zapasniczy z Rumunią

WARSZAWA (a). Skład reprezentacji Polski na mecz zapasniczy z Rumunią (12 marca w Poznaniu) ustalony został następująco:

W. musza — Sznajder, w. kogucia — Tobała, w. piórkowa — Kłerek, w. lekka — Strózek, w. półśrednia — Gołaś w. średnia — Radoń, w. półciężka — Szajewski, w. ciężka Gliński.

Przed ustaleniem składu odbyły się walki eliminacyjne: w piórkowej Kłerek pokonał Betańskiego oraz w średniej Radoń wygrał z Matusiakiem. W ciężkiej eliminacja nie odbyła się z powodu choroby Bajorka a w w. muszej Sznajder wygrał w o. z powodu nadwagi Rokity.

Kolejarz - Związkowiec (Łódź) 9:7

GDANSK (w). W niedzielę w hali montażowej MZK Gdańsk-Gdynia we Wrzeszczu rozegrano spotkanie o wóbec 2.000 widzów spotkanie między Kolejarzem-Gedanią i Związkowcem (Łódź) o drużynowe mistrzostwo I Ligi Bokserskiej. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem gdańszczan 9:7.

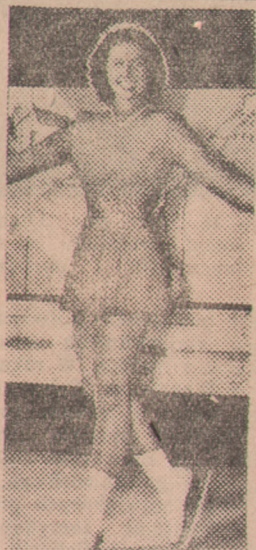
Wyniki techniczne (na I. miejscu gospodarze): W. muszej Stasak wypunktował Gązka, w. koguciej Soczewiński wy-

grał przez techniczne k. o. z Czarnieckim, w. piórkowej Antkowiak stracił punkty z powodu nadwagi, oddając je walkowerem Zajączkowskiemu, w. lekkiej Zieliński nie rozstrzygnął walki ze Zdobyczem, w. średniej Chychła miał tak druzgocącą przewagę nad Skalskim, że w II rundzie sędzia odesłał łodzianina do rogu, w. półciężkiej Rajski zdobył punkty przez dyskwalifikację w II rundzie nieczysto walczącego Taborka, w. ciężkiej za to samo zdyskwalifikowany został zawodnik gdański Białkowski. Zwycięstwo odniósł Niewadzki.

Ogólnego poziomu walk nie można uznać za zadawalający, choć spotkania toczyły się o wysoką stawkę i miały przebieg zażarty.

Rumunia - CSR 5:3 w zapasach

PRAGA (a) W międzypaństwowym spotkaniu zapasniczym rozegranym w Bukareszcie Rumunia pokonała Czechosłowację 5:3.



Jakże mile uśmiecha się mistrzyni Europy w jeździe figurowej na lodzie — Vrzanaowa. Zaszczynny tytuł zapewniła ona sobie dzięki doskonałemu wynikowi w jeździe dowolnej.

Półfinałowe mistrzostwa Polski w koszykówce kobiet

WARSZAWA (a) W dniu 3—5 marca br. odbędą się półfinałowe mistrzostwa Polski w koszykówce drużyn kobiecych. Zgłoszonych zostało 11 zespołów.

W grupie I-szej Warszawa Spójnia — Marymont (Warszawa), Gwardia (Kraków) AZS (Wrocław) i wicemistrz okręgu krakowskiego.

Rekord świata łyżwiarki norweskiej

(a) Łyżwiarka norweska Thordwaldsen pobiła na mistrzostwach Norwegii rekord świata w jeździe szybkiej na lodzie na dystansie 1.500 m wynikiem 2:37,5 min.

Prowadząc przed meczem 4:0 Gwardia (Gd) zremisowała ze Stalą 8:8

KATOWICE (a). W meczu bokserskim o mistrzostwo I Ligi chorzowska Stal zremisowała z gdańską Gwardią 8:8.

Już przed meczem Gwardia prowadziła 4:0, ponieważ zawodnik Stali w w. muszej Dzieciół spóźnił się na wagę, a w w. piórkowej Bazarnik miał 200 gramów nadwagi.

Walki stały na słabym poziomie. W Stali najlepiej wypadli: Nowara i Bazarnik, w Gwardii Gożyński i Krawczyk. W walce towarzyskiej Antkiewicz przegrał z Bazarnikiem dzięki dwu ostrzeżeniu za nieczystą walkę. Reszta wykazała poważne braki kondycyjne oraz techniczne.

Wyniki (na pierwszym miejscu Gwar-

die): w. muszej Mikołajczewski wygrał w. o., w. koguciej Gożyński wypunktował Osieckiego, w. piórkowej Antkiewicz wygrał w. o. z powodu nadwagi Bazarnika, w. lekkiej Pęk II przegrał wysoko z Kepą, w. półśredniej Krawczyk zwyciężył przez dyskwalifikację Ponanty w III rundzie, w. średniej Iwański przegrał ze Sznajdrem, będąc pod koniec walki bliski nokautu, w. półciężkiej Rudzki przegrał przez dyskwalifikację w III rundzie z Nowarą, w. ciężkiej Flisikowski przegrał przez t. k. o. w I rundzie z Drapałą. Gdańszczanie byli do 9 na deskach, po czym zrezygnował z walki.

Kalendarzyk

Wtorek, 28 lutego 1950 r.
Romana, Makarego.

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2
(Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Nowe drogi literatury czeskiej 124 środa literacka

Jutrzejsza 124 z kolei „środa literacka” ze względu na zbliżający się tydzień wymiany kulturalnej polsko-czechosłowackiej poświęcona zostanie zagadnieniom literatury współczesnej naszego południowego sąsiada. Związek Literatów Polskich Oddział Pomorski, który obecnie przejął organizację bydgoskich „śródn” zaprosił na jutrzejszy odczyt najwybitniejszego znawcę zagadnień kulturalnych czeskich i znakomitego tłumacza czeskiej literatury redaktora Zdzisława Hierowskiego z Katowic. Odczyt ten, którego tytuł brzmi „Drogi współczesnej literatury czeskiej i słowackiej” odbędzie się jutro jak zwykle o godzinie 19 w sali Pomorskiego Domu Sztuki.

ŻYCIE ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* Oddział Pomorski Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego uprzejmie zawiadamia, że w czwartek dnia 2 marca br. o godz. 17.30 odbędzie się w Bydgoszczy w lokalu NOT przy ul. Wyzwolenia 5, walne zebranie członków. Obecność obowiązkowa.

* ZKS „Kolejarz-Brda”. W środę dnia 1 marca br. odbędzie się o godzinie 18 w sekretariacie klubu przy ul. Dworcowej 89, zebranie wszystkich piłkarzy-seniorów, na którym nastąpi odczyt trenera. Przybycie I i II drużyny obowiązkowe.

* Zebranie ogólne Bydgoskiego Koła Bibliotekarzy i Archiwistów odbędzie się dn. 28 bm. o godz. 19 w pracowni naukowej Biblioteki Miejskiej, (Pl. Bohaterów Stalingradu). Referat sprawozdawczy z obrad Zarz. Główn. Z. B. i A. P. w Jarcinie wygłosi mgr Anna Sarnowska. Goście mile widziani. Wstęp bezpłatny.

* Zebranie Emerytów Zarządu Miejskiego miasta Bydgoszczy zrzeszonych w Związku Prac. Samorządowych, odbędzie się dnia 2. 3. br. o godz. 12 w świetlicy Oddziału Drogowego przy ul. Gen. Stalina 52.

„Czarna godzina” nie strasza starcom i upośledzonym

Sprawy opieki społecznej są bardzo ważną domeną administracji państwowej. Staramy się bowiem, aby w Polsce nie było ludzi, którzy z powodu stanu swojego zdrowia lub kalectwa nie mogli znaleźć pracy.

Na Pomorzu sprawami pomocy społecznej oraz opieki nad inwalidami zajmuje się Wojewódzki Wydział Spraw Inwalidzkich i Pomocy Społecznej. Tam koncentruje się cała akcja zmierzająca do ołoczenia opieką kalek.

W przeprowadzonej ostatnio krótkofalowej akcji przysposobienia do pracy inwalidów zatrudniono w Bydgoszczy 23, a w Toruniu 19 inwalidów. Specjal-

Życie Stronnictwa Pracy

Komitet Grodzki i Powiatowy Stronnictwa Pracy w Toruniu uprzejmie komunikuje, że Stronnictwo Pracy w Toruniu mieści się obecnie we własnym lokalu przy ul. Szerokiej 7 (tel. 900). Sekretariat Grodzki i Powiatowy co czynny jest codziennie od godz. 10 do 13 i od 18 do 20 (AW)

TORUŃ (AW) Dnia 4 marca br. o godz. 18 w lokalu własnym odbędzie się walne zebranie członków Stronnictwa Pracy dzielnicy Mokre.

TORUŃ (AW) 5. III. br. w lokalu własnym przy ul. Szerokiej 7 odbędzie się uroczyste zebranie członków Stronnictwa Pracy w Toruniu, poświęcone Międzynarodowemu Dniowi Kobiet. Referat wygłosi p. H. Piłsiński. W części drugiej zebrania przewidziany jest program artystyczny.

Oszczędność — to nie przypadek

województwo pomorskie przekroczyło plan oszczędnościowy

Zgodnie z uchwałą powziętą na początku ub. r. oszczędności w ramach ogólnokrajowego planu oszczędnościowego miały wynieść ogółem 115 miliardów zł. W dniu dzisiejszym nie możemy jeszcze podać wyników planu na terenie całego kraju, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że plan ten został bardzo poważnie przekroczony, gdyż w ciągu 3 kwartałów ub. r. oszczędności wyniosły 120 miliardów zł.

Woj. pomorskie w myśl ogólnokrajowego planu oszczędnościowego w ciągu minionego roku miało zaoszczędzić 351.895.000 zł. Suma ta została przekroczona o 17,5 proc. (zaoszczędzono 415.461.000 zł).

Rok bieżący, pierwszy w planie 6-letnim, przed akcją oszczędnościową stawia nowe zadania. Oszczędności planowane na rok bież. powinny

Jak zasada — to zasada

Są ludzie bez zasad, bywają i instytucje bez zasad. Gorzej, jeśli ktoś posiada zasady, a ich nie przestrzega!

Zasadą „Filmu Polskiego” jest nie wpuszczanie publiczności na widownię z chwilą rozpoczęcia wyświetlania filmu. Spóźnialscy zajmują miejsca dopiero po wyświetleniu kroniki filmowej. W kinie „Wolność w ub. sobotę, mimo obowiązującego przepisu, bileterzy wpuszczali publiczność zakłócając ciszę, która powinna panować na sali podczas wyświetlania kroniki.

Zapytujemy również dlaczego seans, który miał się rozpocząć o godz. 18.15 rozpoczął się o godz. 18.30. Jeżeli filmy są długie, należy inaczej rozplanować seanse. (Nik)

żyć wydatki rzeczowe przez obniżenie norm zużycia opału, elektryczności, benzyny, ograniczenie telefonicznych rozmów międzymiastowych, zbiórki odpadków użytkowych na terenie instytucji itp.

W celu poinformowania o wszystkich tych zagadnieniach komisarzy oszczędnościowych przy instytucjach Wojewódzki Inspektor Oszczędnościowy w dniu wczorajszym zwołał konferencję w Izbie Skarbowej. Konferencja poza podsumowaniem dotychczasowych wyników akcji oszczędnościowej na terenie woj. pomorskiego poświęcona była omówieniu zadań oszczędnościowych na bieżący rok.

Walne zebranie Str. Pracy przy Pierwszej Państw. Fabryce Skór w Bydgoszczy

W ub. dniach w lokalach Stronnictwa Pracy odbyło się roczne walne zebranie koła SP przy Państwowej Fabryce Skór. Zebranie zagał prezes koła niestrudzony kol. Kazimierz Drajewski, witając na wstępie przewodniczącego Komitetu Wojewódzkiego SP kol. mgr Henryka Trzebińskiego oraz sekretarza Komitetu Grodzkiego i prezesa Koła Rzemieślników przy SP kol. Bernarda Przybylskiego.

Po ukonstytuowaniu prezydium w osobach kol. kol. Trzebińskiego, jako przewodniczącego i Przybylskiego jako sekretarza, kol. Florkowski Stanisław odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania, który został jednoznacznie przyjęty.

W części sprawozdawczej wyniki całorocznej działalności podsumowali: prezes kol. Drajewski, sekr. kol. Florkowski St. oraz skarbnik kol. Szulc Czesław. Po złożeniu sprawozdania przez przewodniczącego komisji rewizyjnej kol. Siemińskiego St. wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której m. in. udział wzięli kol. kol. Kuligowski, Kaczmarek, Wawrzyński, Przybylski, Drajewski. Wyniki dyskusji podsumował kol. Trzebiński stwierdzając, iż walne zebranie w całej pełni zaaprobało działalność ustępującego zarządu. Wszyscy dyskutanci wyrazili zadowolenie z dotychczasowej polityki władz naczelnych Stronnictwa Pracy i ze stabilizacji linii polityczno-programowej SP. Komisja wyborcza w osobach kol. kol. Wawrzyńska Stanisława, Kaczmarek Andrzej, Kuligowski Feliks, Siemiński go Stanisława i Poznański Jan zaproponowała nowe władze w następującym składzie: zarząd Koła — prezes kol. Drajewski Kazimierz, sekr. Skrzypkowski Antoni, skarbnik Szulc Czesław oraz ławnicy: kol. Krajewska Dominika i Kubacki Władysław. Komisja rewizyjna: przew. Kuligowski Feliks, członkowie Wawrzyński Stanisław i Maternowski Anastazy. Zastępcy: Piskorska Maria. Delegaci na zjazd grodzki: Krajewska Dominika, Poznański Jan, Siemiński Stanisław, Florkowski Stanisław. Zastępcy — Kaczmarek Andrzej i Kurant Bolesław. Nadto kol. Drajewski i Kuligowski wchodzi w skład delegatów jako członkowie Komitetu Grodzkiego SP.

Walne zebranie Str. Pracy przy Pierwszej Państw. Fabryce Skór w Bydgoszczy

Wyboru władz dokonano jednoznacznie. Szczególnie żywiłowo przyjęto wybór kol. Drajewskiego na stanowisko prezesa.

Na marginesie tych wyborów należy stwierdzić, że kol. Drajewski od lat kilkadziesiąt zajmuje przodownicze stanowisko w pracy organizacyjno-partijnej. Nic też dziwnego, że organizacje, którym przewodził, stały zawsze i stoją na pierwszym miejscu.

Po wyborze dalsze przewodnictwo objął nowowybrany prezes kol. Drajewski. Referat organizacyjno-polityczny wygłosił przewodniczący KW SP — kol. Trzebiński.

Po 4-godzinnych obradach kol. Drajewski zamknął zebranie hasłem „Cześć Pracy”!

Narada informacyjna przed powołaniem WKKF

BYDGOSZCZ (re) W związku z reorganizacją struktury sportu polskiego powołaniu do życia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, Wojew. Urząd Kultury Fizycznej zwołał ostatnio naradę informacyjną, w czasie której referat wygłosił p.o. dyr. WUKF L. Murzyn.

Prelegent podkreślił znaczenie GKKF, scharakteryzował nowy etap rozwoju wychowania fizycznego i sportu w Polsce oraz nasykował plan pracy na rok 1950. Stronę organizacyjną i programową omówił pp.: Mrozik i Zajac.

Po ożywionej dyskusji zebrani powołali do życia specjalną komisję, która do czasu zwyczajnego inauguracyjnego po-

siedzenia, zajmie się przeprowadzeniem wspólnych prac. Podsumowania dyskusji dokonał przewodniczący zebrania sekr. ORZZ H. Kaszubowski.

Renesans zimy

Wczorajszego dnia zaobserwowaliśmy niespodziewany powrót zimy. Przechodnie brnęli w śniegu i błocie, a zimny wiatr szarpał ich odzienie.

Na Moście Portowym (ul. Armii Czerwonej) traktor Państw. Zakł. Zbożowych z powodu ślizgawicy nie mógł posuwać się naprzód tamując przez pół godziny ruch kołowy. Z tego też powodu powstała tam przed południem długa kawkada samochodów i wozów. (Z—fa)

„Zemsta” mistrza piekarskiego

TORUŃ (kz) Przed Sądem w Toruniu odpowiadał Watorowski Władysław, mistrz piekarski i Rondio Franciszek, pracownik umysłowy — obaj zamieszkali w Toruniu przy ul. Północnej 53. Jeszcze w grudniu w roku 1949, w okresie przedświątecznym Watorowski zdobył aparat do pędzenia bimbrowi i dobrawszy sobie na pomocnika drugiego oskarżonego — puścił w ruch fabrykację zakazanego trunku.

Do wykrycia tej chytrych zamaskowanej bimbrowni dopomógł prosty przypadkiem. Watorowski wydzierżawił swoją piekarnię mistrzowi piekarskiemu Marachowi za zapłatą 317 tysięcy złotych. W pewnym okresie czasu zażądał on dopłaty za metraż, ale była to pretensja nieuzasadniona i Watorowski przegrał tę sprawę we wszystkich instancjach. Kierowany uczuciem zemsty podurzył on aparat Marachowi i zademonstrował go. Cios jednak utkwiał w próżni, ponieważ Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał właśnie Watorowskiego na 3 miesiące więzienia i 20.000 zł grzywny. Rondio, jako bierny pomocnik, skazany został na 8.000 zł grzywny.

Świadek na ławie osk.

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy odpowiadała Józefa Kindermanna oskarżona o złożenie pod przysięgą fałszywych zeznań w sądzie.

Kindermann, zeznając jako świadek w sprawie rozwodowej małżeństwa Jaworskich, na skutek osobistej urazy do powódki podała nieprawdziwe informacje o jej prowadzeniu się, ponizając ją w oczach opinii publicznej. Kindermann wezwana do sądu przyznała, iż okoliczności te nie były prawdziwe i usiłowała równocześnie zaprzeczyć, iż kiedykolwiek zeznanie takie przed sądem składała. Krzywoprzysiężny została skazana na rok więzienia. (LW)

Coś odprzeć i kiedy

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Wtorek: Ojciec debiutantki (19.30)
Środa: Ojciec debiutantki (19.30)
KINA - POMORZANIN
Burza nad Azją. POLONIA: Niedrodna córka. WOLNOSC: Krakatit. ORZEŁ: Spotkanie nad Łabą. GRYP: Wilcze doły. BAŁTYK: Nowe pokolenie.
Początek seansów: Pomorzanin, Wolność i Gryf: 16.00, 18.15 i 20.30. Polonia, Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.30 i 20.00.
MUZEUM: Od g. 9 do 16; w niedziele i święta od g. 11 do 14. Wstęp bezpłatny.
POM DOM SZTUKI: Wystawa „Armia Czerwona” (do 5.3).
DYŻURY APTEK: „Pod Niedźwiedziem”, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-35 i „Przy Bielawach”, Al. 1 Maja 91, tel. 25-61.
NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY:
Kom. MO 25-16, 26-17, 26-18. Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 29-70. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegr. nr 05. Zegarynka 06.

PROGRAM LOKALNY

5.10 Progr. II. 8.05 Program lok. dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka. 8.15 Progr. II. 14.15 Muzyka muzyczna. 14.40 Pom. dzień nik radiowy. 14.55 Progr. II. — 16.20 Audycja słowno-muzyczna pt. „Bedrzych Smetana” — opr. Jadwiga Węslawska. 16.50 — 19 fragment powieści K. Paustowskiego „Kolchida”, 17.00 Progr. II. Rozmawiamy z korespondentami terenowymi PR. 22.05 Rozmowa o pierwszym w Polsce powstaniu ludowym 1846 r. 22.15 Progr. II. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Sport

ZKS „BUDOWLANI” — ZKS „OGNIWO” W TENISIE STOŁOWYM

W ub. sobotę w świetlicy ZKS „Budowlani” odbyło się towarzyskie spotkanie w tenisie stołowym, które zakończyło się zwycięstwem ZKS „Ogniwo” w stosunku 8:1.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Fac i Gocel po 3 — Niewitecki i Gill po 1, a dla pokonanych Smudzyński, wygrywając z Jermakowiczem „Ogniwo”.

Dnia 2 marca tj. we czwartek w świetlicy przy PUR ul. Dworcowa 85 w ramach rozgrywek o drużynowe mistrzostwo B klasy Okręgu Pom. (II runda), odbędzie się mecz tenisa stołowego pomiędzy ZKS „Spójnia” i ZKS „Ogniwo”. Spotkanie to decyduje o wejściu do grupy finałowej w dalszych rozgrywkach o mistrzostwo, to też zapowiada się bardzo interesująco.

SPORT SZKOLNY

BYDGOSZCZ (maj) W sali gimnastycznej I Państw. Szk. Ogólnokształcącej odbywają się międzyszkolne rozgrywki w koszykówkę o mistrzostwo szkoły.

W półfinałowych spotkaniach padły następujące wyniki: grupa I: Xb — Xe 25:23 (11:9), Xlc — Xe 19:18 (16:5), Xb — Xla wo, Xlc — Xla 40:2 (28:0), Xb — Xlc 17:13 (9:6), Xc — Xla 14:5 (8:3). Grupa II: Xc — IXb 20:14 (12:6) Xd — IXb 10:10 (8:4) po dogrywce 14:13, Xc — Xa 46:1 (26:1), Xd — Xa 58:8 (28:8), Xc — Xd 28:25 (18:12).

Do rozgrywek finałowych zakwalifikowały się cztery drużyny: z grupy I: Xb i Xlc, z grupy II: Xc i Xd.

Dalsze rozgrywki odbędą się we wtorek tj. 28 bm. w tejże sali.

NAJSKUTECZNIEJSZA
REKLAMA w IKP

Nic o nas, bez nas!

Kobiety Służby Zdrowia wybrały Radę Kobiecą

Jak już podawaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma w niedzielę 26 bm. w świetlicy Szpitala Miejskiego na Bielawkach odbyła się konferencja aktywów kobiecego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia RP Okręgu Pomorski. W konferencji wzięło udział 76 pracowniczek szpitali, sanatoriów i ośrodków zdrowia z terenu całego województwa.

W czasie obrad wygłoszone zostały 4 referaty. Z zadaniami klasy pracującej w świetle uchwał III Plenum KC PZPR zapoznana zebranych przedstawicielka KW PZPR J. Brylińska, obowiązki kobiet pracujących omówiła p. Molenda, o celach i zadaniach organizacji kobiecej mówiła przedstawicielka Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia RP p. Dubienko zaś zna-

czenie współzawodnicstwa pracy omówił dr Fischbach.

Po ożywionej dyskusji, w której przedstawicielki aktywów poruszyły szereg bolączek terenu wybrana została Rada Kobieca przy Zarządzie Okręgowym Zw. Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia RP.

Pieczenie bez maki!

Bydgoska Spółdzielnia Spożywców wraz z Liga Kobiet zaprasza wszystkie kobiety na pokaz, który odbędzie się w dniu 1 marca br. o godz. 19 w Szkole Gospodarczej ul. Konarskiego 5.

Tematem pokazu będzie: Pieczenie bez maki.



Maly felieton

Jestem w kłopotcie...

W felietonie poniższym nie będzie śmiechu, będą w nim za to tzy. Gorzkie tzy moje i mojego psa.

Bo chodzi o to, o Czytelnicy! Jak niektórzy z Was zaperone wiedzą, zdobyłem swego czasu bardzo ruchliwą ruchomość, a mianowicie psa. Był rozbity, pofluczony i kulawy. Obecnie wyzdrowiał.

Mieszkamy razem. W redakcji. Stojemy się razem. Gdzie nas poproszą. Spimy razem. Gdzie Bóg da. Razem piszemy felietony, razem chodzimy na piwo.

Bywa jednak, że muszę wyjechać, a zdarza się to dość często. Wówczas „Vis” zostaje sam. Przy pożegnaniu i on płacze i ja płacze. Ale cóż — służba, nie družba!

Gdy jestem w podróży — sytuacja wygląda niezbyt różowo. Pies zostaje w moim apartamencie. Sam. Przywiązany sznurkiem do kaloryfera. Krzyczy i lamentuje. Poza tym ma rospaniały dar wynajdywania sobie ciekawych rozrywek. A więc ściągnie koldrę z łóżka, przewróci niedźwicę z modą, zje pastę do zębów, przekąsi ją mydłem do golenia. Bardzo wesoly pies. Nie obawiam się też, że w czasie mojej nieobecności rozchoruje się biedak z przejedzenia. O to mogę być spokojny. Wszyscy znajomi, zyczliwie zresztą do niego usposobieni karmią go wówczas ciepłymi słowami, a wiadomo, że prócz tej smakowitej potrawy trzeba zjeść coś bardziej konkretnego, by — mówiąc po prostu — nie zdechnąć z głodu.

W ogóle aprowizacja pod psem. W dzień poprzedni to jeszcze pół biedy. Jadamy obiady w stołówce. Trochę początkowo kręcił nosem, ale wytłumaczyłem mu, że jeśli jadamy, to i jemu korona z głowy nie spadnie, jeśli raczy skosztować talerz kapuśniaku, czy porcję wątróbki a la sznyceł. Gorzej bywa w niedziele i święta. Wtedy stołówka nie funkcjonuje. Zakładam statygowany przydziołek, biorę w rękę miskę i idę po kweście. Do znajomych i do restauracji.

— Szanowne państwo! — mówię żałośnie. Wspomóżcie głodnego kawalkiem chleba. Nie pozwólcie, by umarł nieborak z głodu!

Pocztowi ludzie czasem dadzą, a czasem nie dadzą. Jeśli dadzą to dobrze, a jeśli nie dadzą to bardzo nie-



dobrze. Pies, zamiast zjeść kolację, wychodzi ze mną na spacer, potem rościętki i zły kładzie się spać. W nocy straszliwie zgryza zębami, marczy i mruczy.

Gdybym się ożenił — sytuacja uległaby radykalnej zmianie. Nie-stety — małżeństwo to dla mnie senne marzenie. Mam łysinę, kurczakę na czubku nosa, z natury jestem czlowiekiem kważnym, jak ocet siedmiu złodziei, zgryźliwym i grubiańskim. Ponadto, raz do roku, koło Bożego Narodzenia wypijam dwa „głębsze” w celach leczniczych, wskutek czego u wielu osób mam opinię notorycznego alkoholika. Niektóre kobiety straszą mnie dziećmi, inne, widząc mnie, przechodzą na drugą stronę ulicy. Jak więc widać z powyższego o małżeństwie nie ma mowy. Pozostają tylko Czytelnicy, na których dotychczas się jeszcze nie zaniodłem. Sądzę, że i tym razem mój gorący apel nie minie bez echa. A więc uwaga, zaczynamy:

„Pies, płci męskiej, lat: ? rasa: 80-cio procentowy seter, brunet wesoly, łagodnego usposobienia, bez nalogów, jarosz, o skromnych wymaganiach pilnie poszukuje sympatycznej Pani, lub sympatycznego Pana, którzy zapewnią mu łyżkę zupy i kanalek dachu nad głową. Łaskawo zgłoszenia osobiste, lub telefoniczne do redakcji IKP sub — JUR

W celu wyeliminowania nadużyć

Każda wełna ma swą nitkę

Jak wykazały liczne kontrole komisji społecznych, nieuczciwi sprzedawcy artykułów wełnianych dopuszczali się wielu nadużyć, sprzedając tkaniny o niższej zawartości wełny naturalnej jako towary gatunkowe lepsze.

W celu wyeliminowania w jak największym stopniu możliwości tego rodzaju nadużyć, Centrala Tekstylna w porozumieniu z Cen-

tralnym Zarządem Przemysłu Wełnianego wprowadziła do sprzedaży tkaniny oznaczone w zależności od gatunku kolorową krawką (brzegiem). Każdy gatunek materiału wełnianego otrzymał krawkę innej barwy. Tkaniny bez zawartości wełny naturalnej oznaczane są białą nitką osnowy (nitka biegnąca wzdłuż krawki). Tkaniny o zawartości 30 proc. wełny otrzymały krawkę koloru zielonego. Wełna 50 proc. oznaczona jest brzegiem złotym, 60 proc. — czerwonym, a najwyższy gatunek tkanin wełnianych o zawartości 100 proc. wełny otrzymał brzeg barwy niebieskiej.

Znamiona czasu

(Ciąg dalszy ze strony 3)

dzione mieszkanki stolicy nie ograniczyły się do zapewnienia im dobrych warunków bytu na pierwszy okres życia. Interesująca się żywo losami warszawskich trojaczek opinia publiczna z najwyższym uznaniem i prawdziwą radością przyjęła wiadomość, że Zarząd Miejski w trosce o los trzech bliźniaczych sióstr Wacowskich zakrzętnął się około sprawy mieszkaniowej państwa Wacowskich. Jak się okazało, Wacowscy mieszkali w jednoizbowym mieszkaniu na ulicy Spiskiej. Powiększona niespodzianie o trzy dalsze osoby rodzina Wacowskich otrzymała przydział mieszkania trzyczobowego na ulicy Grochowskiej. Klucz do wyremontowanego kosztem Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej mieszkania wręczył szczęśliwej matce trojaczek wiceprez. Sroka, a zarazem ofiarował jej w imieniu Zarządu Miejskiego książeczkę PKO z wkładem na 50 tys. zł. Koszt przeprowadki rodziny Wacowskich z ulicy Spiskiej na Grochowską wziął na siebie również Zarząd Miejski.

Komentarze opinii publicznej w stolicy na marginesie trojaczek w rodzinie Wacowskich stanowią dzięki opiece roztoczonej nad tymi trojaczkami przez władze miejskie ważny przyczynek do sprawy rozrodczości narodowej. Odpowiednia opieka nad dzieckiem i troska o niego ze strony władz stanowi najlepszą zachętę do powiększania rodzin. Pewność, że dziecko znajdzie poza opieką rodzicielską zainteresowanie władz oraz opiekę społeczeństwa, jest najlepszym argumentem przemawiającym za dużą ilością dzieci w rodzinach. M

Ze względów technicznych chwi- lowo jeszcze nie wprowadzono znakowania kolorowym brzegiem tkanin farbowanych o zawartości w przeważającej części niższej niż 100 proc. wełny.

Wyraźne cechowanie tkanin wełnianych krawkami zabezpieczy konsumenta przed nadużyciami, przede wszystkim w tych punktach dystrybucji, w których kontrola społeczna jest utrudniona, a także zapobiegnie w dużym stopniu nadużyciom.

V RUNDA POŁFINAŁU SZACHOWYCH MISTRZOSTW POLSKI

V runda turnieju w porównaniu z poprzednimi była najostrejsza. Tutaj wyczuwano się walkę „na całego”, co pasjonowało tak publiczność jak i samych uczestników. Rezultatem tego była tylko jedna partia remisowa Gawlikowskiego (Polonia — W-wa) z Kowalskim (Spójnia, W-wa)

Wyniki pozostałych gier były następujące:

- Potemski (TPPR — Gdańsk) 1 — Piechota (Włókniarz — Łódź) 0; Szapiel (Spójnia — Bydgoszcz) 1 — Gniot (Szczecin) 0; Zasłonka (Spójnia — Olsztyn) 0 — Panasewicz (AZS — Łódź) 1; Borchardt (Kolejarz — Toruń) 1 — Chybicki (Związkowiec-Przyjaźń) 0 i Łuczynowicz (AZS — Szczecin) 1 — Jurkiewicz (Związkowiec-Przyjaźń) 0 —

Po pięciu rundach prowadzi w dalszym ciągu Szapiel 4½ pkt. przed Gawlikowskim 4 pkt.

Na Międzynarodowy Dzień Kobiet

KONKURS LITERACKI

Komisja kulturalno-oświatowa przy Radzie Zakładowej Spółdzielni Wydawniczej „Zryw” wespół z Dyrekcją Wydawnictwa IKP w Bydgoszczy ogłasza niniejszym konkurs dla kobiet na napisanie opowiadania lub noweli na temat:

Dzień, który zapamiętałam

Każda kobieta miała w swym życiu szereg dni, o których pamiętać będzie długo. Dla jednych dni te upamiętniły się wydarzeniami natury raczej prywatnej, dla drugich społecznej, czy politycznej. Jedną mogła zapamiętać dzień, w którym zdobyła zaszczytne miano przodownicy pracy, inna — dzień jakiegoś wydarzenia w rodzinie itp. Prace mają być właśnie krótką, napisaną prostym i przejrzystym językiem historią tych pamiętnych dla Was dni.

Warunki konkursu: Prace napisane czytelnie i wyraźnie, a nie przekraczające 2 kartek maszynopisu należy nadsyłać do dn. 12 marca 1950 r. i podpisać godłem. W osobnej zamkniętej kopercie napisane należy godło i nazwisko i razem nadesłać w jednej kopercie pod adresem:

IKP Bydgoszcz, Czerwonej Armii 20 „Konkurs literacki”

Oceny prac dokona specjalnie powołany sąd konkursowy, którego skład podamy osobno. Za najlepsze prace przewidziane są cenne nagrody. Ponadto nagrodzone i wyróżnione prace drukowane będą na łamach IKP i płatne według stawek ogólnie przyjętych.

100.000,- zł na nr 19248

Wrońskiego

Bydgoszcz, Aleja 1 Maja 26. Tel. 33-30

i wiele innych wygranych padło w obecnej oterii w KOLEKTURZE

„Szukasz szczęścia wstąp na chwilę”

Losy do I klasy już do nabycia. Dla stałych klientów rezerwujemy losy tylko do 4 marca br. Prosimy o sprawdzenie tabeli wygranych.

Węlna owczą-prana Toruńska Przedziałnia Toruń, Łęczmienna 13

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI, ŚRODA, 1 MARCA 1950 R.

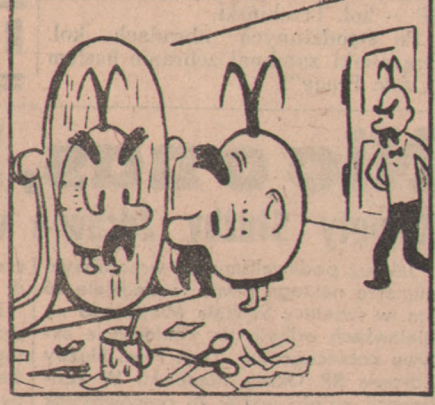
- 5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert rozrywkowy. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Wszelkiego rodzaju. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna dla klas X i XI. 14.00 Analfabetyzm. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 Audycja dla świetlic młodzież. 18.00 Z kraju i ze świata. 18.15 Zagadki muzyczne. 18.40 Wszelkiego rodzaju. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Pieśni masowe. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Wł. Kędry. 21.30 Nowela dźwiękowa. 22.15 Muzyka. 22.20 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostat-

Z Poznania i okolicy OGŁOSZENIA do ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO przyjmuje ODDZIAŁ IKP POZNAŃ UL. DZIAŁYŃSKICH 8

SPRZEDAŻ Motorówkę (ślizg) z motorem 6 KM — Bydgoszcz, Babią Wleś nr 9/2. (0099) Radio uniwersalne 9 lampowe sprzedam. Bydgoszcz, Chodkiewicza 55/4. (0098) Odbudowa Warszawy dziełem całego narodu

NAUKA TRZY miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrzynka 163. (3429) Korespondencyjniel Księgowość, stenografia, maszynopisanie, angielski. Prospekt znaczek 30. Łódź, skrzynka 57. (3958) KUPNO Kupuję piźmowce, koly, kozy, wydry, barany, karakuty, wszelkie inne skóry futerkowe. Łódź, Piotrkowska 36, Bryczkowski, telefon 256-46. (3857) Białko naturalne suszone kupuje fabryka „Pomorzanka” Bydgoszcz, Aleja 1 Maja 143. tel. 33-78. (3962)

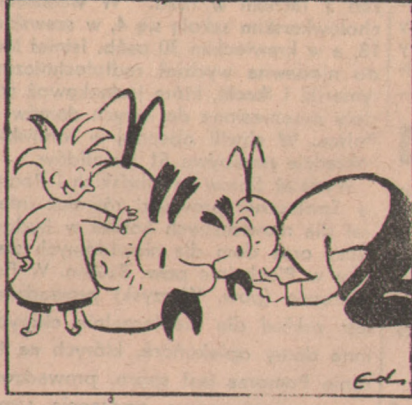
FURDYGA I SYN



Cynamonek dnia pewnego Tak się długo biedził, głowił, Aż po wielu, wielu trudach Taką oto maskę zrobił.



Gdy Furdyga ujrzał nagle Swoją drugą, żywą głowę, Nogi pod nim się ugęły I ze strachu stracił mowę.



— Nadzwyczajne — szepnął ojciec — Byłem wprawdzie przerażony, Ale teraz to się cieszę, Że mój syn tak uzdolniony.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimo Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za niedorozumienie pisma, spowodowane słabą wyraznością, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI REDAGUJE KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne 50 zł za słowo. Poszukiwane prace 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. (Tłust) 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w okale od 100-380 zł, za tekstem od 40-150 zł, nekrologi od 35-200 zł za 1 m. W nie-dziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.